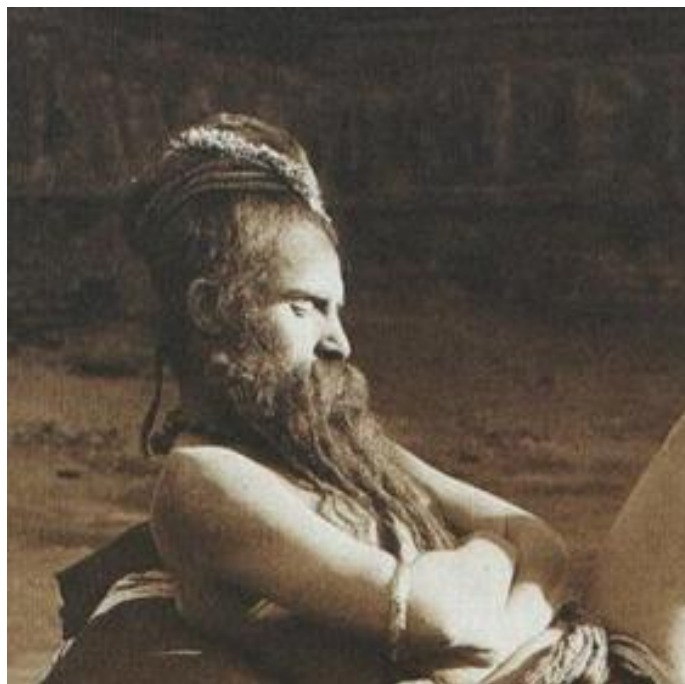


Zastygli w bezruchu

6 sierpnia 2021



Hinduscy oraz egipscy fakirzy znani są z niezwykłych zdolności do „stłumienia” w sobie czynności życiowych. W ekstremalnych przypadkach mówiono nawet, że spędzali oni miesiące w stanie „pozornej śmierci”, po czym powracali do życia. Wiele tego typu przypadków odnotowali w erze kolonialnej Brytyjczycy. Sekretem tej głębokiej hibernacji były ćwiczenia pozwalające mistykom kontrolować umysł i ciało...

Mówi się, że wielu joginów, fakirów czy szamanów jest w stanie kontrolować za pomocą umysłu czynności fizjologiczne takie jak bicie serca, temperatura ciała, ciśnienie krwi czy oddychanie. Istnieją relacje o żyjącym w pierwszej połowie XX w. Egipcjaninie Tahrze Beju, który potrafił na żądanie podnieść swój puls do 140 uderzeń na minutę, zwolnić go do 40 uderzeń, a niekiedy nawet... całkowicie go zatrzymać. Podobne rzeczy potrafił inny fakir, Hamid Bej.

NA WSCHODZIE

Istnieją też możliwości wschodnich mistyków, które wykraczają daleko poza osiągi zachodnich mediów czy uzdrowicieli. Spotkać można bowiem wśród nich osoby, które osiągną stan „ustania funkcji życiowych”, kiedy wszystkie czynności fizjologiczne organizmu ulegają tymczasowemu zatrzymaniu, a osoba wykazuje oznaki fizycznej śmierci, tj. brak uderzeń serca i oddechu. Niekiedy zdarza się to „samoistnie”; w innych przypadkach jest to skutkiem transu, a stan stuporu utrzymuje się nawet przez kilka dni, po czym mistyk „wraca do żywych”.

Jeden z najnowszych indyjskich przypadków miał miejsce na południu Tamil Nadu 13 października 2003 r., kiedy w podobnym stanie pogrążył się 80-letni mężczyzna. Siostra, która go odnalazła twierdziła, że był „sztywny jak drewno”. Obudził się dopiero, kiedy poddawano go rytualnej kąpieli na chwilę przed złożeniem na stosie.

Dużo bardziej niezwykle, ale i rzadsze są przypadki intencjonalnego wejścia w stan „wstrzymania życia” podczas transu. Odnotowywane były on głównie w Indiach, Zachodniej Afryce oraz Egipcie, skąd pochodził Rahman Bey – fakir specjalizujący się w tym zjawisku. Istnieją także wzmianki o XIX-wiecznych indyjskich mistykach, którzy byli w stanie wstrzymać oddech na długi czas, a nawet (jeśli wierzyć relacjom), dawali się składać w grobie na kilka dni, a nawet miesięcy.

W ostatnich 30 latach doszło jednak do tak wielu pomyłek w stosunku do fakirów pogrążonych w „transie śmierci”, że władze Indii zakazały tego typu praktyki. Wielu z nich tak jak mężczyznę z Tamil Nadu, uznawano za faktycznie zmarłych.

PRZYPADKI Z XIX WIEKU

Dwa inne niezwykle przypadki z XIX w. obejmowały płk

Townshenda oraz fakira z Indii, który ponoć pozwolił się pochować na 10 miesięcy. Ten pierwszy znany był z tego, że potrafił „umrzeć”, gdzie i kiedy chciał. Kontrolując swoje ciało potrafił wstrzymać bicie serca i wpaść w stan przypominający stężenie pośmiertne.

Jego ciało doznawało wtedy skurczów i odbarwiała się. Nawet oczy wydawały się „martwe” i zastygłe. Pułkownik mógł przebywać w tym stanie przez kilka godzin, po czym powoli wracał do życia. Niejaki doktor Cheyne opisał to następująco: „[Może on] ‘umrzeć’ lub stłumić funkcje życiowe, kiedy chce, a następnie przy pomocy siły umysłu jak i ciała w jakiś sposób znowu powraca do życia”.

Pewnego razu trzech lekarzy zajęło się badaniem zdrowia Townshenda podczas wejścia w stan bezruchu. Jeden monitorował jego serce, drugi puls, a trzeci oddech (przystawiając lusterko do ust). Jak ustalili, w pewnym momencie aktywność jego organizmu dosłownie się zatrzymała. Byli oni przekonani, że mężczyzna nie żyje, jednak niedługo potem jego stan zaczął powracać do normy.

Około 1838 r. gazety w Kalkucie pisały o fakirze, który był w stanie osiągać podobny, ale znacznie głębszy stan. Wielokrotnie demonstrował swój niezwykły talent rodakom, po czym poproszono go o pokaz dla Europejczyków. Kpt. Wade był przy tym, jak ciało mistyka ekshumowano 10 miesięcy po tym, jak pochowano je w obecności gen. Ventury oraz grupy urzędników.

Derwisz wcześniej przygotował się poprzez umysłowe ćwiczenia do stanu, w którym wyłączał po kolei poszczególne układy ciała. Wstrzymał trawienie, gdyż wydalał spożywane mleko w niezmięnionej formie. Następnie zatrzymał się u niego oddech i bicie serca. Rzekomo nos zatkano mu woskiem. Jego ciało złożono w lnianym całunie, który został zapieczętowany przez maharadżę Ranjita Sigha. Następnie ciało umieszczono w drewnianej skrzyni, którą również zapieczętowano i złożono w

grobowcu, nad którym ubito ziemię, a potem posiano owies. By zapobiec próbom oszustwa, na miejscu ustawiono strażników.

Maharadża nie miał jednak zaufania do mistyka i w ciągu 10 miesięcy wykopywał go dwukrotnie, znajdując ciało w tym samym stanie, w jakim złożono je do grobu.

Po ostatniej ekshumacji pierwszą rzeczą, którą zrobiono było umieszczenie języka fakira w poprawnej pozycji (wcześniej był on sztywny i blokował gardło). Następnie jego ciało polano ciepłą wodą, a oczy i usta zwilżono. Do życia powróciło on dość szybko i nawet rozpoznał osoby, które się mu przyglądały.

Jak twierdził, podczas stanu „pozornej śmierci” doświadczył serii niezwyklej snów i wizji. Dodał też, że bał się, iż pod ziemią jego ciało zaatakuje robactwo. Według relacji po wydobyciu ciała nie wykryto pulsu, a oczy mistyka były „wygasłe”, jak u nieboszczyka.

W późniejszym okresie mistykowi proponowano przeprowadzenie kolejnego testu, ale odmówił, co od razu wzbudziło podejrzenia o to, że poprzedni wyczyn był mistyfikacją. Nie da się jednak ukryć, że w Indiach tego typu próby przeprowadzano wielokrotnie, często w obecności książąt, którzy nie wahaliby się wydać wyroku śmierci na fakirow, którzy intencjonalnie wprowadzaliby ich w błąd.

CZY OSZUSTWO WCHODZI W GRĘ?

Czy możliwe jest, że po długiej hibernacji ciało człowieka jest w stanie powrócić do życia? Choć trudno uwierzyć w paranormalną zdolność do zatrzymania funkcji organizmu na tak długi czas, istnieją liczne potwierdzające to przykłady. Na ich kanwie Edgar Allan Poe napisał opowiadanie „Przedwczesny pogrzeb”. Przypadki z różnych części świata wskazują jednak, że istnieją ludzie, którzy dzięki długotrwałym ćwiczeniom mogli osiągać ekstremalny stan „wstrzymania funkcji życiowych”.

Autor: Brian Haughton

Zdjęcie: Fakir (1907), DP

Źródło oryginalne: Mysteriouspeople.com

Źródło polskie: Infra.org.pl

Pierwsza publikacja w „Wolnych Mediach”: 24.05.2013

BIBLIOGRAFIA

1. C. Crowe, „The Night Side of Nature”, Londyn 2000, s. 99-101.
2. R. Cavendish, „Encyclopedia of the Unexplained”, Londyn 1974, s. 195-196.
3. L. Picknett, „The Encyclopaedia of the Paranormal”, Londyn 1990, s. 97-98.